

Wyrok z dnia 20 października 2004 r.

III UK 111/04

Zarzut organu rentowego przedawnienia roszczenia o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku w drodze do pracy stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 k.p. w sytuacji, gdy organ rentowy nie poinformował ubezpieczonego, wnoszącego o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu tego wypadku, o możliwości wystąpienia także o jednorazowe odszkodowanie.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 października 2004 r. sprawy z wniosku Czesławy G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze do pracy, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 czerwca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 7 października 2002 r. [...] i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. decyzją z dnia 25 kwietnia 2000 r. odmówił Czesławie G. przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w drodze do pracy, jakiemu uległa ona w dniu 11 stycznia 1988 r., ponieważ roszczenie to uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 7 października 2002 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni od powyższej decyzji. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu 11 stycznia 1988 r. w drodze do pracy na terenie b.

Niemieckiej Republiki Demokratycznej wnioskodawczyni uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego przez długi okres czasu przebywała w szpitalu, a po zakończeniu leczenia w czerwcu 1988 r. powróciła do Polski. Okoliczności tego wypadku ustalone zostały prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 15 października 1999 r. [...]. Zgodnie z art. 41 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 - powoływanej nadal jako: ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy) pracownikowi, który uległ wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy, przysługuje jednorazowe odszkodowanie w razie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, na warunkach i w wysokości określonej przepisami ustawy. Jednakże bieg przedawnienia tego roszczenia (art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 9 - 11 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy) rozpoczyna się w dniu, w którym pracownik dowiedział się o doznaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo o jego zwiększeniu się co najmniej o 10%. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, iż: „wnioskodawczyni o doznany urazie i doznanej szkodzie dowiedziała się po zakończeniu leczenia w czerwcu 1988 r. (zeznania [...]), bowiem już zdawała sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, to znaczy miała świadomość doznanej szkody i podjęła pierwsze działania w celu ustalenia renty inwalidzkiej wypadkowej. Po zebraniu pełnej dokumentacji, między innymi dotyczącej leczenia, 18 lutego 1994 r. złożyła wniosek o rentę inwalidzką z tytułu wypadku w drodze do pracy. Należy zatem przyjąć, że w dniu zgłoszenia wniosku o rentę wypadkową wnioskodawczyni miała świadomość doznanej szkody i od tej daty należy liczyć trzyletni termin przedawnienia zgodnie z art. 291 § 1 k.p.” W tej sytuacji, Sąd Okręgowy stwierdził, że „zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. jest uzasadniony” (wskazując w tym kontekście równocześnie na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1984 r., III PZP 29/84, OSNCP 1985 nr 2-3 poz. 21).

Z kolei, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 10 marca 2004 r. [...] oddalił apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7 października 2002 r. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w Lublinie w pełni podzielił dokonane przez Sąd Okręgowy w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne oraz wyrażoną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną, iż: „datą, w której w tym konkretnym przypadku rozpoczął się

bieg przedawnienia, jest data zgromadzenia przez wnioskodawczynię wszystkich dokumentów dotyczących leczenia następstw wypadku i zgłoszenie wniosku o ustalenie prawa do renty z tytułu tego wypadku. (...) Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby w dniu 18 lutego 1994 r. jednocześnie z wnioskiem o rentę zgłosiła roszczenie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z tym samym zdarzeniem. W tym dniu wiedziała o rozmiarze szkody, jak również o organie zobowiązanym do zaspokojenia świadczeń przewidzianych w ustawie o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.”

W kasacji od powyższego wyroku pełnomocnik wnioskodawczynie zarzuciła: po pierwsze, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskazując na „sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego, dzielących ustalenia Sądu Okręgowego, poprzez przyjęcie, że datą, w której rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia wnioskodawczynie jest 18 lutego 1994 r., tj. dzień zgromadzenia przez wnioskodawczynię wszystkich dokumentów dotyczących leczenia następstw wypadku i zgłoszenia wniosku o ustalenie prawa do renty z tytułu tego wypadku” oraz wobec „nie zadośćuczynienie obowiązowi dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego” oraz art. 328 § 2 k.p.c. „poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakich ustaleniach faktycznych lub dowodach Sąd oparł swą ocenę prawną”; po drugie, naruszenie art. 291 § 1 k.p. „poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że okres trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze do pracy może rozpocząć swój bieg przed datą ustalenia, że dane zdarzenie jest wypadkiem w drodze do pracy.”; w uzasadnieniu kasacji pełnomocnik wnioskodawczynie wskazała przy tym na pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 r., II UKN 35/98 (OSNAPiUS 1999 nr 9, poz. 13), wywodząc, iż: „w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu następstw wypadku w drodze do pracy poszkodowany nie ma możliwości otrzymania odszkodowania przed sporządzeniem przez pracodawcę protokołu powypadkowego oraz przed wydaniem przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia orzeczenia stwierdzającego związek uszczerbku na zdrowiu z tym wypadkiem. Dlatego w razie wydania przez komisję lekarską orzeczenia korzystnego dla poszkodowanego trzyletni termin przedawnienia z art. 291 § 1 k.p. rozpoczyna bieg z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia. Nie byłoby żadnych wątpliwości w przypadku, gdyby w niniejszej sprawie pracodawca sporządził protokół powypadkowy, ale czy w sytuacji, gdy z przyczyn niezależnych od wnioskodawczynie, protokół taki nie został

sporządzony i organ rentowy odmówił wnioskodawczyni uznania zdarzenia za wypadek w drodze do pracy, możliwe było uznanie, że roszczenie wnioskodawczyni o jednorazowe odszkodowania stało się wymagalne w roku 1994. (...) Skoro istniały wątpliwości, czy wypadek jakiemu uległa wnioskodawczyni może zostać uznany za wypadek w drodze do pracy, to tym samym jej roszczenie o jednorazowe odszkodowanie nie mogło stać się wymagalne przed dniem 17 października 1999 r., tj. datą ustalenia, że zdarzenie jakiemu uległa w dniu 11 maja 1988 r. było wypadkiem w drodze do pracy.”

Równocześnie, pełnomocnik wnioskodawczyni wskazała, iż okolicznością uzasadniającą przyjęcie kasacji do rozpoznania jest „istnienie potrzeby wykładni art. 292 k.p. ze względu na poważne wątpliwości prawne i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy skorzystanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z zarzutu przedawnienia nie podlega kontroli sądu pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.)”, zważywszy, że: „po nowelizacji Kodeksu pracy z dnia 2 lutego 1996 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 110), obowiązuje przywrócona przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego zasada, iż nie z urzędu, ale poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczenia.”

W konsekwencji, w kasacji sformułowany został wniosek o „zmianę zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego (...) poprzez uwzględnienie apelacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego”, względnie o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania” oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania kasacyjnego wedle norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na podstawie art. 41 ust. 1 i ust. 4 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, pracownikowi, który uległ wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy, przysługuje od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: 1) jednorazowe odszkodowanie - w razie, gdy wypadek ten spowodował stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu oraz 2) renta inwalidzka - w razie, gdy w wyniku tego wypadku zaliczony został do jednej z grup inwalidów.

Równocześnie, wedle stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 1998 r., oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako organy rentowe właściwe do przyjmowania i załatwiania wniosków w sprawach ustalania prawa do tych świadczeń oraz ich wypłaty, były obowiązane do informowania ubezpieczonych „o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia” (§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń - Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm., które wydane zostało na podstawie upoważnienia ustawowego sformułowanego w art. 89 ust. 3, art. 94 i art. 105 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm. - powoływane nadal jako: rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe). Analogicznie, zgodnie z przepisami ustawowymi obowiązującymi począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r., w postępowaniu w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe, organy rentowe obowiązane są stosować przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, o ile ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm. - powoływana nadal jako: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) nie stanowi inaczej (art. 124 tej ustawy w związku z art. 3 ust. 1 pkt 1 oraz art. 66 - art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm. - powoływanej nadal jako: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych), a to oznacza, że w postępowaniu w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe organy rentowe obowiązane są w szczególności także do „należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu nieznajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek” (art. 9 k.p.a.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest bowiem państwową jednostką organizacyjną (obejmującą centralę i terenowe jednostki organizacyjne), która w zakresie prowadzonej działalności, w tym w szczególności także w zakresie realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych, posiada status prawny organu administracji publicznej (art. 66 ust. 1 i ust. 4, art. 67 ust. 1 oraz art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wynika stąd, że na gruncie polskiego porządku prawnego (zarówno w świetle regu-

lacji prawnej obowiązującej do dnia 31 grudnia 1998 r., jak i regulacji prawnej obowiązującej począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r. i aktualnie nadal) Zakład Ubezpieczeń Społecznych i podległe mu jednostki organizacyjne, które właściwe są w sprawach ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz do wypłacania tych świadczeń (organy rentowe), w postępowaniu w sprawach emerytalno-rentowych posiadają nie tylko status prawny przeciwnika ubezpieczonego, który ubiega się o określone świadczenia, ale zarazem także status prawny organu władzy publicznej, który sprawuje powierzone mu kompetencje zarówno w celu zapewnienia prawidłowego ustalania i realizacji prawnie gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych na rzecz ubezpieczonych, jak i w celu czuwania nad właściwym dysponowaniem funduszami publicznymi przeznaczonymi na realizację tych świadczeń. To właśnie z tej przyczyny na organach rentowych (tak jak na organach administracji publicznej) spoczywa obowiązek prawny dbałości nie tylko o realizację interesu publicznego, lecz również słusznym interesów ubezpieczonych i w tym celu udzielania stronom (ubezpieczonym) wszelkich niezbędnych informacji, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania emerytalno-rentowego oraz czuwania nad tym, aby strony tego postępowania nie poniosły szkody z powodu nieznamości prawa.

W rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że wnioskodawczyni - Czesława G., po skompletowaniu niezbędnej dokumentacji dotyczącej zaistniałego wypadku i przebiegu leczenia odniesionych w jego wyniku urazów złożyła w dniu 18 lutego 1994 r. do właściwego organu rentowego stosowny wniosek o przyznanie jej renty inwalidzkiej z tytułu wypadku w drodze do pracy (art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy), nie występując równocześnie o przyznanie jej z tego samego tytułu jednorazowego odszkodowania (art. 41 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy). Z akt sprawy wynika, iż organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych w B., wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi (wynikającemu w owym czasie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, a aktualnie z art. 9 k.p.a. w związku z art. 124 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), nie poinformował jednak wówczas wnioskodawczyni o tym, że skoro ubiega się ona o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu wypadku w drodze do pracy, w wyniku którego doznała stałego uszczerbku na zdrowiu, to w tej sytuacji przysługuje jej równocześnie prawo ubiegania się o przyznanie jednorazowego odszkodowania. Natomiast, decyzją z dnia 14 maja 1994 r.

organ rentowy odmówił przyznania wnioskodawczyni prawa do renty inwalidzkiej z tytułu wypadku, jakiemu uległa ona w dniu 11 stycznia 1988 r., a to ze względu na brak niezbędnych dokumentów uzasadniających taki wniosek. Następnie, w wyniku odwołania wnioskodawczyni sprawa ta była przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie, Sądem Apelacyjnym w Lublinie oraz Sądem Najwyższym i ostatecznie Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 15 października 1999 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 14 maja 1994 r. i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty inwalidzkiej w związku z wypadkiem, któremu uległa w dniu 11 stycznia 1988 r., stwierdzając w uzasadnieniu tego wyroku, że „zdarzenie to miało miejsce w czasie, gdy wnioskodawczyni udawała się do pracy.” Kiedy jednak, w nawiązaniu do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 15 października 1999 r., wnioskodawczyni w dniu 11 kwietnia 2000 r. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy (art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy), organ rentowy decyzją z dnia 25 kwietnia 2000 r. odmówił uznania powyższego roszczenia wnioskodawczyni z tej przyczyny, że uległo ono przedawnieniu z upływem trzech lat (art. 291 § 1 k.p.), licząc od dnia, w którym pracownik dowiedział się o doznaniu uszczerbku na zdrowiu; równocześnie, w uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy stwierdził: „Wypadek u Pani wydarzył się w dniu 11.01.1988 r. Pani wniosek o rentę wypadkową złożyła w dniu 18.02.1994 r., natomiast o odszkodowanie w dniu 11.04.2000 r., a więc później niż w ciągu 3 lat od daty wypadku.” Okazuje się więc, że w rozpoznawanej sprawie: (a) naprzód, w dacie zgłoszenia przez wnioskodawczynię (w dniu 18 lutego 1994 r.) wniosku o przyznanie jej renty inwalidzkiej z tytułu wypadku jakiemu uległa ona w drodze do pracy organ rentowy nie zadośćuczynił ciążącemu na nim obowiązкови prawnemu (do 31 grudnia 1998 r. określone w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, a począwszy od 1 stycznia 1999 r. wynikającemu z art. 9 k.p.a. w związku z art. 124 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) i nie poinformował jej o możliwości dochodzenia na tej samej podstawie roszczenia o jednorazowe odszkodowanie w związku z doznany stałym uszczerbkiem na zdrowiu (art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy), zapewne już wówczas wychodząc - z błędnego, jak się okazało w wyniku dalszego postępowania w tej sprawie - założenia, że wypadek jakiemu uległa wnioskodawczyni nie może być kwalifikowany jako ‘wypadek w drodze do pracy’; (b) a następnie, gdy w dniu 11

kwietnia 2000 r. (czyli po stwierdzeniu przez Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 15 października 1999 r., że wypadek, jakiemu wnioskodawczyni uległa w dniu 11 stycznia 1988 r. miał znamiona prawne 'wypadku w drodze do pracy') wnioskodawczyni wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania w związku z doznanym stałym uszczerbkiem na zdrowiu w wyniku wypadku, jakiemu uległa ona w drodze do pracy, organ rentowy w decyzji z dnia 25 kwietnia 2000 r. odmówił uznania tego roszczenia, powołując się na okoliczność jego trzyletniego przedawnienia (art. 291 § 1 k.p.), skoro wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu tego samego wypadku w drodze do pracy wnioskodawczyni złożyła w dniu 18 lutego 1994 r., a wniosek o jednorazowe odszkodowanie dopiero w dniu 11 kwietnia 2000 r.

W tej sytuacji, przy ocenie zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego należało zważyć, co następuje: po pierwsze - przyjmując, że w dacie zgłoszenia przez wnioskodawczynię do organu rentowego wniosku o przyznanie renty inwalidzkiej, czyli w dniu 18 lutego 1994 r., istniały już okoliczności, w nawiązaniu do których wnioskodawczyni mogła równocześnie wystąpić do organu rentowego z roszczeniem o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu doznanego przez nią stałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku jakiemu uległa ona w drodze do pracy, należy konsekwentnie stanąć na stanowisku, że skoro wówczas wnioskodawczyni roszczenia takiego nie zgłosiła, to organ rentowy przyjmujący jej wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej obowiązany był poinformować wnioskodawczynię o możliwości zgłoszenia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie oraz o ewentualnych konsekwencjach prawnych zaniechania dokonania zgłoszenia tego roszczenia w okresie trzech lat, czyli o możliwym jego przedawnieniu (art. 291 § 1 k.p.); po drugie - nie informując wnioskodawczyni w dacie zgłoszenia przez nią wniosku o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu wypadku w drodze do pracy (czyli w dniu 18 lutego 1994 r.) o przysługującym jej prawie równoczesnego wystąpienia z roszczeniem o przyznanie z tego samego tytułu jednorazowego odszkodowania, organ rentowy nie wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku prawnego udzielenia wnioskodawczyni (ubezpieczonej) takiej informacji i to niezależnie od tego, czy przyczyną zaniechania udzielenia tej informacji było zaniedbanie ze strony organu, czy też przekonanie urzędnika pełniącego funkcje organu rentowego o tym, że w okolicznościach faktycznych danej sprawy w ogóle brak jest podstaw dla przyznania świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu wypadku w drodze do pracy; po trzecie - oznacza

to, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy podniesiony przez organ rentowy zarzut przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku jakiemu uległa ona w drodze do pracy jest wprawdzie formalnie uzasadniony, skoro z roszczeniem takim wnioskodawczyni mogła wystąpić już w dniu 18 lutego 1994 r. - czyli w dacie wniesienia wniosku o przyznanie renty inwalidzkiej, a faktycznie wystąpiła dopiero w dniu 11 kwietnia 2000 r., jednakże nie sposób zaprzeczyć, że w danym wypadku do przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni o jednorazowe odszkodowanie mogło dojść właśnie z tej przyczyny, że organ rentowy nie wywiązał się wobec niej z ciążącego na nim obowiązku prawnego poinformowania ubezpieczonej „o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia” (§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, obowiązującego do dnia 31 grudnia 1998 r.); po czwarte - w konsekwencji, podniesienie przez organ rentowy zarzutu przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni (ubezpieczonej) o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku w drodze do pracy (art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy) w sytuacji, gdy w związku ze złożeniem przez nią wniosku o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu tego samego wypadku jakiemu uległa ona w drodze do pracy (art. 41 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy) organ rentowy nie poinformował jej o dopuszczalności wystąpienia z roszczeniem o jednorazowe odszkodowanie oraz o terminie przedawnieniu dochodzenia tego roszczenia (§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, obowiązującego do dnia 31 grudnia 1998 r. oraz art. 9 k.p.a. w związku z art. 124 ustawa o emeryturach i rentach z FUS, obowiązujący począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r.) - należy ocenić jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 k.p. Tym samym, trafne okazały się podniesione w kasacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., natomiast zarzut rażącego naruszenia art. 291 § 1 k.p. okazał się nietrafny.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====